

# Biblijny spacer po **Mszy Świętej** – E. Sri,

Inicjatywa Ewangelizacyjna WEJDŹMY NA SZCZYT, Częstochowa, 2022

## 23 – Obrzędy znaku pokoju

**Panie Jezu Chryste**

**Ty powiedziałeś swoim Apostołom:**

**„Pokój wam zostawiam, pokój mój wam daję”.**

**Prosimy Cię, nie zważaj na grzechy nasze,**

**Lecz na wiarę swojego Kościoła.**

**I zgodnie z Twoją wolą napelniaj go pokojem**

**I doprowadź do pełnej jedności.**

Poprosiwszy w modlitwie Ojca o dar pokoju, kapłan zwraca się teraz do Chrystusa, wspominając słowa, jakie wypowiedział On do apostołów w trakcie Ostatniej Wieczerzy: „**Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam**” (J 14,27).

W dalszej części tego wersetu Jezus wyjaśnia, że pokój, którym obdarza apostołów, nie jest taki, „**jaki daje świat**”.

Wielu ludzi szuka w świecie bezpieczeństwa i pokoju, sądząc, że znajdą go, jeśli osiągną sukces, pomyślność, kiedy wszystko będzie im się udawać lub kiedy będą unikać trudności i cierpienia.

Ten rodzaj pokoju jest jednak kruchy i ulotny.

W ten sposób opierają się oni bowiem na zewnętrznych okolicznościach, które przecież w każdej chwili mogą ulec zmianie (zdrowie, praca, sytuacja finansowa, opinia innych).

Opierając swoje życie na tak niepewnym fundamencie, nie zaznamy prawdziwego pokoju i nieustannie będzie nam towarzyszyła niepewność.

Jednak Chrystus daje nam głębszy i trwalszy pokój, którego nie daje świat.

Kiedy pozwolimy Jezusowi, by stał się podstawą naszego życia, i będziemy je przeżywali zgodnie z planem, jaki dla nas przygotował – wówczas Jezus obdarzy nas wewnętrznym, duchowym pokojem, który pozwoli nam przetrwać czas życiowych rozczarowań, prób i cierpienia.

Ten sam pokój serca zapewnia jedność małżeństwa, rodziny, wspólnoty, parafii i narodu.

I właśnie o taki pokój prosi dla nas kapłan w tym momencie Mszy Świętej.

Zwracając się do zebranych wiernych, pozdrawia ich słowami pokoju, których św. Paweł często używał w swoich listach: „**Pokój Pański niech zawsze będzie z wami**” (por. Rz 1,7; Kor 1,3; Ga 1,3).

### ▪ Znak pokoju

Następuje znak pokoju, który ma swoje źródło w starożytnym, chrześcijańskim rytuale oraz słowach św. Piotra i św. Pawła: „**Pozdrówcie wzajemnie jedni drugich pocałunkiem świętym**” (Rz 16,16; 1 Kor 16,20; 2 Kor 13,12; por. 1 Tes 5,26; 1 P 5,14).

Święty pocałunek wyrażał miłosierdzie, które okazywano sobie nawzajem we wspólnotach pierwszych chrześcijan. Nic więc dziwnego, że znalazł on swoje miejsce także w liturgii.

Pierwsze wzmianki o pocałunku wymienianym podczas Mszy Świętej znajdujemy u św. Justyna Męczennika (155 r.). Tertulian (ok. 200 r.) tłumaczył ten rytuał jako przypieczętowanie wypowiedzianej modlitwy.

Dziś podczas Mszy Świętej wykonujemy wobec siebie nawzajem gesty, które wyrażają pokój, jedność i miłość.

Gesty te różnią się w zależności od tradycji przyjętej w danej wspólnoty. Jedni wymieniają uścisk dłoni, inni kłaniają się sobie lub wykonują jeszcze inne gesty.

Bez względu na rodzaj gestu obrzęd znaku pokoju stanowi swego rodzaju łącznik pomiędzy modlitwą „Ojcze nasz” a komunią świętą, do której za chwilę przystąpią wierni.

Z jednej strony gest ten stanowi zewnętrzne potwierdzenie słów Modlitwy Pańskiej, która – jak już wiemy – wyraża jedność dzieci Bożych.

Nie wołamy do Boga sami, osobno, w oderwaniu od innych, ale razem – jako bracia i siostry zjednoczeni mocą Nowego Przymierza jako Boża rodzina.

Przed chwilą wspólnie wołaliśmy „**Ojcze nasz, któryś jest w niebie**”, a teraz przypieczętowujemy tę jedność w znaku pokoju.

Z drugiej strony ten sam gest symbolicznie zapowiada głęboką jedność, jakiej ludzie będą mogli doświadczyć między sobą, przyjmąwszy komunię świętą.